

Co słyhać w świecie sportowym?



Z Olimpiady paryskiej: Ostatnie rozgrywki piłki nożnej. 1) Zwycięska drużyna Urugwaju przed decydującym matchem obchodzi swoim zwyczajem cztery rogi boiska witając zgromadzoną publiczność. 2) Moment z zawodów Szwajcaria:Urugwaj zakończony zwycięstwem Urugwaju.

Fot. Service Photographique C. O. F.

Zwycięstwo Urugwaju.

Urugwaj został zwycięscą — w piłkarskiej Olimpiadzie.

Cały świat sportowy oczekiwał wyniku zawodów z zapartym oddechem. Drużyna Urugwaju pokazała tak wysoką klasę gry, że od razu więcej szans było po jej stronie. Drużyna Szwajcarii doszła do finalnej rozgrywki przez swoją nadzwyczajną siłę moralną, wytrwałość i cfiarność. Obie były godnymi siebie przeciwnikami, ale niewielu było takich, którzyby nie utrzymywali, że Urugwaj i z tej ostatniej próby sił wyjdzie zwycięsko.

Tak się też stało...

Mecz-finał skończył się porażką Szwajcarii wyrażającą się w cyfrach 3 : 0.

Urugwaj po swoim tryumfalnym pochodzie przez Hiszpanję, już udając się na Olimpiadę był uważany za jej faworyta. Istotnie gra ich to skończony wyraz techniki piłkarskiej i przepiękne żonglerstwo. Drużyna ta to prawdziwa rozkosz widzów. Mistrzostwo jej nie da się porównać z niczem, cośmy dotychczas w tej dziedzinie sportu widzieli. Może zawiele tam precyzyjnych kombinacji i cyrkowych wprost popisów — ale to tylko jeden więcej dowód jak dalece gracze teamu urugwajskiego posiadli swoją umiejętność. Ameryka odebrała Europie laury jej dotychczasowych zwycięstw.

Urugwaj jest mistrzem świata, na co w zupełności zasłużył.



Wpław przez Kraków: Zdobywca pierwszej nagrody p. Kurt Dette siedzi w płaszczu kąpielowym na pierwszym planie.

Fot. am. A. Żeleński



Wpław przez Kraków: Zdobywca 2-giej nagrody Ritterman (Jutrzenka) stoi na pierwszym planie.

Fot. am. A. Żeleński.

„Wpław przez Kraków“.

W ubiegłą sobotę 7 bm. odbył się propagandowy wyścig pływacki na Wiśle pod hasłem „Wpław przez Kraków“, a urządzony w tym roku wcześniej niż zwyczajnie. Zorganizowany przez ruchliwą Sekcję Pływacką A. Z. S. krakowskiego dał nam możność przeglądu naszych sił pływackich. O godz. 3 popołudniu podwoził zawodników w liczbie 43, statek z przystani A. Z. S. do startu, na którym były ustawione galary pod klasztorem SS. Norbertanek, poczem po oddaniu z motorówki strzału przez startera zawodnicy skoczyli w zimny tego dnia i mętny nurt Wisły.

Płynąc zrazu zbitą gromadą zaczęli się wyciągać w linję, na której czoło zaraz z początku wysunął się p. K. Dette (Katowitzer Schwimm-sportverein), który płynąc całą drogę (3200 m. od Norbertanek do III mostu) stylem piersiowym, przyszedł pierwszy w czasie 27'32". Drugim był p. Ritterman (K. S. Jutrzenka), trzecim Schönfeld (K. S. Jutrzenka).

Tamtegoroczny zwycięzca p. St. Ferenz z S. P. A. Z. S. nie brał udziału w wyścigu i tem się tłumaczy zdobycie dalszych dopiero miejsc przez tę Sekcję. Publiczność, która licznem zjawieniem się dała dowód zainteresowania się tym pięknym sportem, miała możność oglądania całego biegu ze statku towarzyszącego płynącym, a także towarzysząc brzegami i gromadząc się na mostach darzyła hucznymi oklaskami zwycięzców.



Sensacyjny skok: Amerykański sierżant Franc' Smith trenuje do olimpijskich rozgrywek skacząc przez antomobil.

Fot. Atlantic — Photo Co.